

poniedziałek, 10.07.2023

Chłopi w Polsce - zarys historii

Pojawili się niewolni wywodzący się z brańców wojennych, niewypłacalnych dłużników i przestępców. Ludność ta osadzana na dobrach książęcych, kościelnych i możnowładczych była całkowicie zdana na swych właścicieli.

Wraz z rozwojem państwa uznano całą nie użytkowaną ziemię za własność książęcą, a potem również posiadłości chłopów wolnych. Na przełomie XII i XIII w. cała ziemia była już własnością feudalną, a chłopi byli tylko jej użytkownikami.

Od XI w. wprowadzono dziesięcinę na rzecz kościoła, która polegała na pobieraniu po żniwach, bezpośrednio z pola, co dziesiątego snopa (dziesięcina snopowa). Była ona wyjątkowo uciążliwa, gdyż zboże musiało pozostawać na polu, aż duchowny lub jego przedstawiciel wybrali snopy dla siebie. Oporni podlegali sądom kościelnym i ekskomunie. Dziesięcina pieniężna stała się dominującą w Polsce dopiero w XVIII w. Do zniesienia dziesięciny przyczyniła się reformacja, która z niej zwalniała, rewolucja francuska i przemiany w okresie wiosny ludów. Ostatecznie w Galicji zniesiono ją w 1848 r. w Królestwie w 1864 r. i w zaborze pruskim w 1865 roku. Oto jak Mikołaj Rej opisuje powinności chłopów i dziesięcinę snopową:

Bo jako Marcin nastanie,

Snadnie wnet szczkawka przestanie :

„ Dajże czynsz, dajże kokoszy !

Zać więc mało tej rozkoszy ?

„ Dajże sep, sery, gęś, jajca.[...]

To w niwecz, com się narobił.

„ Dajże jeszcze przedsię owies, [...]

Temu daj gęś, temu kokosz,

Znać więc z nimi mała rokosz?

A przedsię na tłokę robić ?!

Czasem proszą, czasem chcą bić.

Sprawnie ją nazwali tłoką,

Bo tam czasem i grzbiet słuką.

Więc potym przydą pobory,

Snadnie, kto zdrów, będzie chory,

Bo dać by ze skóry wytupić,

By jeno duszę wykupić.

A nie daszli, wezmą ciąża,

Abo cię samego zwiążą.

By więc i dzieci zastawić,

Jeno nam, wieśniej chudzinie,
Nic sporo, wszędy ginie;
Bo znowu nastanie nędza,
Kiedy czas przydzie na księdza,
Gdy chodząc snopki przewraca,
A co tłuszczej kopy maca;
Wnet masz urzędnika z niego,
Choć tobie nie trzeba tego.

Natknieć wieszkę, kopie w rogu:
„Nie mnie to dasz, synku - Bogu”
Acz nie wiem, wieli Bóg o tym,
Aż to zrozumiemy potym;
To wiem, iż żyta nie jada,
Bo w stodole nierad siada.
Więc ci jeszcze będzie grozić,
Że mu dusznie musisz zwozić;

W XIII w. sytuacja chłopów nieco się poprawiła za sprawą kolonizacji na prawie niemieckim. Władcy i wielcy właściciele ziemscy zasiedlali swe ziemie przybyszami z Zachodu, którzy osiedlali się w zwartych wioskach (ulicówki) lub wioskach placowych. Przybysze z Zachodu nieśli z sobą wypróbowaną technikę zakładania wsi i miast oraz wydajniejsze techniki upraw roli (trójpółówka, pług koleśny, brona ramowa czy młyn z kołem wodnym). Koloniści osiedlali się na prawie niemieckim wprowadzającym min. dziedziczenie użytkowania ziemi i mniejsze obciążenia. Z czasem nowe prawo zaczęto stosować również do starego osadnictwa, co ujednoliciło stosunki prawne na wsi i wprowadziło samorząd, na którego czele stał sołtys oraz ujednoliciło typ gospodarki i zrównało różne dotychczas kategorie chłopów.

Wieś na prawie niemieckim organizował sołtys, (zasadzca, sołtys łanowy) do którego obowiązków należało sprowadzenie osadników na wydzielone i wymierzone gospodarstwa (łany), zorganizowanie sądownictwa i przewodniczenie ławie sądowej, a także ściąganie czynszów od mieszkańców wsi i służba konna. Sołtysi rekrutowali się z różnych warstw społecznych - szlachty, mieszczan i chłopów. Sołtys w zamian otrzymywał dziedziczne i zbywalne sołectwo składające się z kilku łanów ziemi, zwolnienie z opłat na rzecz właściciela, prawo do prowadzenia karczmy, a niekiedy i inne przywileje.

W okresie zaborów, międzywojennym i powojennym sołtys to przedstawiciel wójta potem gromady (gminy) wybierany przez mieszkańców, a sołectwo to wieś jako jednostka administracyjna i samorządowa. Do XV w. główną powinnością chłopów, którzy stanowili ok. 70 % ludności państwa był czynsz płacony w naturze lub pieniądzu. Na przełomie XV i XVI w. sytuacja chłopów zaczęła się pogarszać.

Statut warcki (1423r) ustalał, że można pozbawić ziemi krnąbrnego sołtysa drogą wykupu jego majątku, co wykorzystano z chwilą rozwoju folwarków. Statuty piotrkowskie (1496 r.) ustalały, że tylko jeden syn chłopski ze wsi mógł ją opuścić w celach zarobkowych lub związanych z nauką, a konstytucja z 1509 r. wprowadziła zasadę, że zgodę na kształcenie musi dać pan i musi się ono rozpocząć przed 12 rokiem życia. Ustalono, że rocznie wieś może opuścić tylko jeden chłop. Ograniczono przemieszczanie się ludzi luźnych.

ziemi użytkowanej przez chłopą (jeżeli pracowali mniej) nie ustalając górnej granicy, co dawało możliwość dowolnego zwiększenia obciążeń. Toteż pańszczyzna w XVI w. wzrosła do 3 dni, w XVII w. do 4-5 dni, w XVIII w. 5-6 dni, a niekiedy do 10 dni (dwa zaprzęgi po 5 dni w tygodniu). Chłopi nie płacili już podatków, które obciążały dziedzica, mogli otrzymać pożyczkę zboża do siewu w razie nieurodzaju oraz drzewo z lasu na chatę, opał, płoty, wóz i trumnę.

Oto jak Sebastian Klonowicz opisuje kary stosowane wobec chłopów:

Kmiotaszek ubogi ustannie dla dwora
 Robi sobą i bydłem aż do wieczora,
 Karmi się ustawicznie biedą i kłopotem,
 Zimnem i upalaniem, łzami, dymem, potem,
 Cierpi kuny, biskupy, korbacze, gąsiorzy,
 Osoczники, pochlebce, podatki pobory
 I pany furiaty, opiłte tyrany
 Pyszne, chciwe, wszeteczne [...]

Wyjaśnienie:

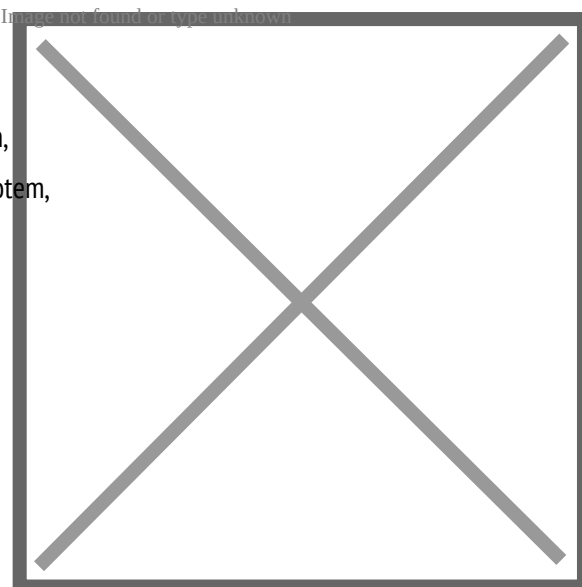
kuna - rodzaj obręczy na łańcuchu lub przymocowana do ściany,

biskup - słup przypominający literę Y, do którego rozwidleń przymocowywano nogi skazańca,

korbacz - rzemienie przymocowane do rękojeści służące do bicia,

gąsior - rodzaj dyb do więzienia szyi i rąk skazańca w postawie stojącej.

osocznik- biorący udział w osaczaniu zwierza



Na wsi wykształciły się następujące kategorie chłopów w zależności od posiadanego majątku:

- kmiecie stanowili największą grupę mieszkańców wsi jako gospodarze pełnorolni posiadali najczęściej jednołanowe gospodarstwo (1 łan - tzw. mały ok. 17 ha). Rósł również liczba chłopów gospodarujących na półłanowych gospodarstwach. Kmiecie byli zobowiązani do odrabiania, na rzecz folwarku, pańszczyzny zazwyczaj sprzężanej tzn. wykonywanej wołami, końmi wraz z wozem, pługiem i broną;
- zagrodnicy (ogrodnicy) stanowili drugą co do wielkości grupę a nazwa stąd, że posiadali zagrodę tzn. chatę z małym podwórkim i zabudowania gospodarcze oraz kilka morgów ziemi (1 morga ok. 0,55ha). Dochody uzupełniali wykonywaniem rzemiosła lub pracą w gospodarstwach pana, sołtysa czy bogatych chłopów. Zobowiązani byli do świadczenia pańszczyzny pieszej, jeżeli nie posiadali zaprzęgu;

Utrzymywali się z najemnej, głównie sezonowej, pracy we dworze i u bogatych kmieci. Świadczyli pańszczyznę pieszą;

- komornicy to bezrolni chłopci nie posiadający nawet chałup. Zamieszkiwali najczęściej u kmieci za co płacili pracą lub częścią zarobku uzyskiwanego na dworze. Czasami uprawiali skrawki ziemi. Od XVI w. zobowiązani do odrabiania 1-2 dni w tygodniu pańszczyzny pieszej. Stopniowo część komorników przekształciła się w robotników rolnych a część przeszła do miast;
- tzw. luźni ludzie byli to mieszkańcy wsi nie posiadający żadnego majątku, stałego miejsca zamieszkania i stałego zatrudnienia.

Władze i właściciele ziemscy starali się włączyć ich w system gospodarki folwarczno - pańszczyźnianej i obciążenie stałymi powinnościami. Szczególnie od początku XVII w. zakazano im przebywania w miastach, udzielania im schronienia, zezwalając na ich zatrzymywanie i zmuszanie do pracy.

Kolejne nowelizacje prawa w XVI w. coraz bardziej przywiązywały chłopów do ziemi. Właściwie tylko córki chłopskie mogły opuszczać wieś w celu zamążpójścia. O małżeństwie chłopca decydował pan i jeśli wybranka należała do dóbr innego właściciela praktycznie było to niemożliwe, ograniczono również i kobietom prawo swobodnego zamążpójścia. Ponadto zlikwidowano możliwość odwoływania się przez chłopów do sądów królewskich. Sądom przewodniczył wójt jako przedstawiciel właściciela dóbr i od tego wyroku chłop mógł się odwołać właśnie do właściciela dóbr. Właściciel był panem życia i śmierci chłopca, gdyż mógł wydawać nawet wyroki śmierci. Jedynie w dobrach królewskich chłop mógł się odwołać do sądów królewskich.

Im dalej w przeszłość tym gorzej. Andrzej Frycz Modrzewski pisał o niedoli chłopów: Należy oczy na to otworzyć, że żywot chłopca nie różni się od żywota niewolnika, że zawsze on przykuty do pługa i ziemi, że od rana do nocy pracuje czy to dla siebie, czy swego pana. Wielu z nich starczy chleba ledwo na pół roku; przez resztę roku wiodą życie w okrutnej nędzy. Bogatsi z nich są wystawieni na liczne krzywdy, bo dość sztuczek na to mają źli panowie, by ich ze skóry obdzierać; a przecie nie wolno kmieciami skarżyć się przed nikim na swego pana ani go do sądu pozywać. Płacą co roku daniny i panom swym, i plebanom. Jeśli nawet jakiś rok wolny jest od podatku (co za moich czasów kilkakrotnie się przygodziło), to jednak panowie zmuszają ich często do danin pod pozorem wyprawy wojennej. Tak więc tylko tytuły, pod jakimi płacą, zmieniają się dla nich; rzecz sama się nie zmienia. Nie wiem, czy egipska niewola była cięższa od chłopskiej.

Piotr Skarga w kazaniach o niedoli chłopów: A ona krew albo pot żywych poddanych i kmiotków, który ustawicznie bez żadnego hamowania ciecze, jakie wszystkiemu królestwu karanie gotuje? Powiedacie sami, iż nie masz państwa, w którym by barziej poddani i oracze ucisnieni byli pod tak absolutum dominium [władzą absolutną], którego nad nimi szlachta bez żadnej prawnej przeszkody używa. I sami widzimy nie tylko ziemiańskich, ale i królewskich kmiotków wielkie opresyje, z których żaden ich wybawić i poratować nie może. Rozgniewany ziemianin albo starosta królewski nie tylko złupi wszystko, co ubogi ma, ale i zabije, kiedy chce i jako chce, a o to słowa złego nie ucierpi. [...]

Wszechwładza pana prowadziła jak wcześniej zaznaczono do wzrostu pańszczyzny, której dzień liczony był od wschodu do zachodu słońca z przerwą na posiłek.

Ponadto wprowadzano inne obciążenia jak:

lokalne, a nawet poza granice - wyniszczające zwierzęta pociągowe i sprzęt;

- - powaby (gwałty, tłoki) dodatkowa robocizna chłopów świadczona na wezwanie pana zazwyczaj 5-10 dni w roku zwykle w okresie żniw i wykopków;
- - stróża polegająca na obowiązku pilnowania przez chłopów folwarku, brogów, stodół a także zasiewów;
- daniny związane były ze zwyczajami na danym terenie, mogły one wynosić np. 30 jaj, 2 gęsi, pewną liczbę korcy zboża i wspomagały gospodarkę pańską w okresie np. Wielkanocy.

Zwiększaniu folwarków towarzyszyły rugi chłopskie polegające na pozbawianiu chłopów ziemi, a częściej w ramach komasacji ziemi majątku, przenoszenie chłopów na gorsze i niezagospodarowane grunty. W Księstwie Warszawskim dekret z 1807 roku zezwalał na rugi chłopskie bez odszkodowania, co spowodowało masowe włączanie ziem chłopskich do folwarków.

Obroną przed wzmagającym się uciskiem było zbiegostwo chłopów, czemu przeciwdziałano różnymi ustawami oto fragment jednej z nich:

USTAWA SEJMU PIOTRKOWSKIEGO PRZECIWKO ZBIEGŁYM CHŁOPOM Z 1532 ROKU. Radząc nad pożytkiem spraw prywatnych ogółu [szlachty] naszego królestwa, które najwięcej szkody ponoszą przez złośliwość zbiegłych chłopów , czyli kmieci, lub ich synów, tak, że wielu z naszych poddanych z braku sług i robotników cierpi na skutek zaniedbania pilnych robót, postanawiamy i uchwalamy : Starostowie i ich zastępcy, jak również władze miejskie grodów i miast mają chwycić przebywających tam wszystkich chłopów , czyli kmieci, zagrodników, czy jakichkolwiek innych poddanych lub ich synów, którzy uciekając bez wiedzy i woli swego pana przenoszą się do innych okolic. Schwytych mają używać do prac służebnych tak długo, dopóki pan zatrzymanego lub zatrzymanych od znalazłszy nie zażąda ich. Na żądanie bowiem pana i na mocy dowodu, że to jest jego poddany, starostowie i ich zastępcy oraz władze miejskie grodów i miast będą mieć obowiązek wydać owego [poddanego] bezzwłocznie za pobraniem od tego, kto dochodzi swego poddanego, dwunastu groszy, które według naszego postanowienia będą im się należały za trud i staranność wykazaną przez zatrzymanie poddanego.

Dochodziło również do lokalnych zbrojnych wystąpień (Podhale, Wielkopolska) zwłaszcza podczas powstania Chmielnickiego. W XVII w. wojny, które objęły całą Polskę i spowodowały ogromne zniszczenia oraz kryzys gospodarki folwarczno - pańszczyźnianej, doprowadziły do nędzy większość chłopów. Zmalała liczba kmieci, wzrosła natomiast liczba zagrodników, chałupników i komorników. Położenie chłopów i stan gospodarki w starostwie latowickim na początku XVIII wieku, przedstawia Janusz Nowak w opracowaniu „Latowicz - starostwo niegrodowe...1708 – 1731”. Administrator starostwa w liście do wojewodziny prosi o radę jak ma postąpić z poborem młyńskiego gdyż "tak wiele co na przednówku lipinę mętli, a teraz puchną z głodu".

W XVIII w. pojawiły się tendencje do reformy gospodarki. W niektórych większych majątkach ziemskich zamieniono pańszczyznę na czynsz, przestawiano folwarki na pracę najemną, podejmowano próby ich parcelacji.

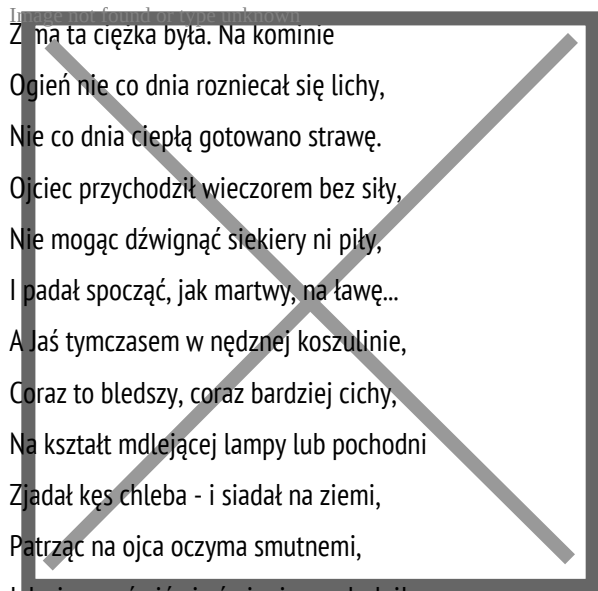
W 1763 r. zniesiono prawo panów do karania chłopów karą śmierci, a w 1792 r. uznano wolność osobistą chłopów z dóbr królewskich i uwolniono z poddaństwa bezrolnych. Późniejsze ustawy znosiły poddaństwo chłopów i pozwalały na zmianę miejsca zamieszkania, ale ziemia i dobytek pozostawał własnością dziedzicą, dopuszczając możliwość rugów. Spowodowało to wzrost chłopów bezrolnych, którzy w 1810 r. stanowili 62,7%. Konstytucja Królestwa Polskiego z 1815 r. potwierdziła wolność osobistą chłopów, utrzymując jednak własność ziemi w rękach szlachty.

W poł. XIX w. lewicowy ruch niepodległościowy oraz organizacje konspiracyjne podjęły hasło uwłaszczenia chłopów, zmuszając do tego zaborców. W zaborze austriackim uwłaszczenie przeprowadzono w 1848 r., w zaborze rosyjskim w 1864 r. a właściwie w 1863 r. dekretem

Przeprowadzone uwłaszczenie poprawiło sytuację chłopów szczególnie bogatych i średniorolnych. Szybki jednak przyrost ludności wiejskiej (mimo wysokiej śmiertelności) doprowadził wkrótce do rozdrobnienia gospodarstw i przeludnienia wsi, która przenosiła się do miast i emigrowała. Szacuje się, że w latach 1871-1913 a więc przed I wojną światową wyemigrowało z Polski 3,5 mln w tym do Ameryki 2,25 mln osób, przy szacunkowej całkowitej liczbie ludności 30,31 mln (1.01.1914 r.), a więc około 10 %. Najwięcej wyemigrowało z zaboru pruskiego 1,22 mln, z Galicji 1,05 mln, z Królestwa Polskiego 0,7 mln i z Kresów 0,5 mln.

W 2 poł. XIX w. nastąpił ogólny wzrost poziomu oświaty na wsi zwłaszcza w zaborze pruskim i austriackim. Upowszechniano spółdzielczość, zakładano kółka rolnicze, pojawił się również polityczny ruch ludowy szczególnie w Galicji, coraz powszechniej wysuwano postulat parcelacji folwarków.

Biedę na wsi w tym okresie opisuje m.in. Maria Konopnicka w swych utworach takich jak, Wolny najmita, Przed sądem, Bez dachu czy Jaś nie doczekał, ujętych w cyklu Obrazki. Oto fragment Jaś nie doczekał, przypominający los dziecka wyrobnika:



Jaś nie doczekał
Zna ta ciężka była. Na kominie
Ogień nie co dnia rozniecał się lichi,
Nie co dnia ciepłą gotowano strawę.
Ojciec przychodził wieczorem bez siły,
Nie mogąc dźwignąć siekiery ni pily,
I padał spocząc, jak martwy, na ławę...
A Jaś tymczasem w nędznej koszulinie,
Coraz to bledszy, coraz bardziej cichy,
Na kształt mdlejącej lampy lub pochodni
Zjadał kęs chleba - i siadał na ziemi,
Patrząc na ojca oczyma smutnemi,
Jak ci, co mówić nie śmia, że są głodni!

Wreszcie z tapczana nie podniósł się wcale,
Ojca witając z daleka uśmiechem...
Przeląkł się nędzarz, chwycił go w ramiona,

W piersiach mu grały i łkania i żale...
Noc całą dziecko zagrzewał oddechem,
Bo mu się zdało, że stygnie, że kona...
Modlił się, płakał, o ściany tłukł głowę,
A ściany skrzyły się jak diamentowe...
Bo zima na nie rzuciła płaszcz biały,
Łzy na nich marzły - i jak perły stały.
Rankiem wyrobnik zastawił swą piłę,
Porąbał stółek, rozpalił ognisko,

Przywitał lekarz Lekaż młody,
 Oświadczył, że tu jest powietrze zgniłe,
 Że straszna wilgoć ma tutaj siedlisko,
 Że dziecku trzeba dać lepsze wygody,
 Izbę obszerną, jasną i ogrzaną,
 Ciepłe okrycie, a przy tym co rano
 Posiłek lekki, pożywny, gorący

Zapewnił nadto, że jeśli chłopczyna
 Wiosny doczeka, to wzmocni go słońce.
 Wreszcie oświadczył, że mróz - trzaskający!
 I wyszedł - Ojciec stanął jak zmartwiał,
 We drzwi wlepiwszy źrenice błyszczące...
 A wiatr tymczasem rozmiatał z komina
 Iskry i dymy, i w szyby tak siekał,
 Jakby brał szturmem tę izbę ubogą
 Błada twarz chłopca zrobiła się sina...
 Do ojca sztywne wyciągnął ręczęta,
 Rzucił się... Wargi drobne mu zadrgały...
 A śmierć, srebrzystą szatą owinięta,
 Wzięła go z sobą tajemniczą drogą...
 Promienia słońca Jaś już nie doczekał!

Oczywiście inaczej wyglądała wieś oglądana z zewnątrz, szczególnie oczami dzieci w lecie co opisuje M. Konopnicka w wierszu *Jadą , jadą* dzieci drogą... ilustrowanym przez Wiktora Muchę z Lalin.

W II Rzeczypospolitej sejm w 1920 i 1935 r. uchwalał ustawy o reformie rolnej jednak nie zostały one w pełni zrealizowane. Do 1939 r. w wyniku parcelacji majątków ziemskich powierzchnia ziem chłopskich wzrosła o 15 % a liczba gospodarstw o 30 %. Chłopi w strukturze społecznej kraju stanowili 50 %, a robotnicy rolni - 10 %. Wśród chłopów ok. 40 % stanowiła ludność etnicznie niepolaska; ok. 4 mln było chłopów Ukraińców, ok. 1,5 mln Białorusinów i ok. 1 mln innych narodowości. Zamożni chłopi stanowili nieco ponad 10 % tej ludności, dominowały natomiast gospodarstwa średniorolne i małorolne.

Istniało również duże zróżnicowanie regionalne. O ile na zachodzie Polski chłopi żyli w warunkach zbliżonych do krajów środkowej i zachodniej Europy, to na wschodzie Polski warunki życia nie odbiegały od sytuacji sprzed wieku. W okresie międzywojennym wzrósł poziom oświaty na wsi. Analfabetyzm zmniejszył się do ok. 28 %, chłopi uzyskali większą możliwość korzystania z powszechnej oświaty i uczestniczenia w życiu społeczno politycznym kraju. Utworzone w 1931 roku Stronnictwo Ludowe należało do największych partii w Polsce. Po okresie lepszej koniunktury lat 20-tych, nastąpił wielki kryzys gospodarczy lat 1930 - 1935 powodując również gwałtowne pogorszenie sytuacji chłopów, co wzmogło napięcia społeczne i masowe demonstracje w 1936 r. oraz wielki strajk chłopski w 1937 roku.

W okresie II wojny światowej w okolicach Lipowca Kościelnego część gospodarstw chłopskich, zwykle większych i lepiej zagospodarowanych okupanci przekazali kolonistom niemieckim. Chłopów pozbawiono prawa własności i przekształcono w robotników rolnych, część zaś wysiedlono lub deportowano na roboty przymusowe do Niemiec. W Generalnej Guberni część ludności wiejskiej również deportowano na roboty przymusowe do Niemiec, z niektórych zaś terenów przeznaczonych pod osadnictwo niemieckie (Zamojszczyzna) byli usuwani. Władze okupacyjne ściągały kontyngenty produktów rolnych. Z terenów przyłączonych do ZSSR część chłopów zwłaszcza zamożniejszych (kułaków) deportowano w głąb Związku Radzieckiego, rolnictwo skolektywizowano. W walce z okupantem chłopi utworzyli Bataliony Chłopskie oraz stanowili znaczny odsetek Armii Krajowej, byli także zapleczem

ekonomicznym oddziałów partyzanckich.

Po wojnie położenie chłopów zwłaszcza bezrolnych i małorolnych oraz robotników rolnych, uległo poprawie wskutek przeprowadzenia radykalnej reformy rolnej i osadnictwa na Ziemiach Odzyskanych, a także masowych migracji do miast. Do 1955 r. ok. 5 mln ludności wsi przenieśli się do miast likwidując dotychczasowe przeludnienie wsi.

Wskutek likwidacji analfabetyzmu, upowszechnienia czytelnictwa, rozwoju oświaty, kultury i elektryfikacji wsi nastąpił awans cywilizacyjny chłopów. Jednocześnie wystąpiły zjawiska niekorzystne jak likwidacja samorządu i wprowadzenie obowiązkowych dostaw. Szybkie uprzemysłowienie kraju zwłaszcza w okresie planu sześcioletniego (1950 - 1955) realizowano w dużym stopniu kosztem rolnictwa indywidualnego, nakładając na nie różne obciążenia finansowe i towarowe. Chłopów dzielono wzorem Związku Radzieckiego na: biedniaków, średniaków i kułaków. Tych ostatnich jako relikty kapitalizmu zwalczano różnymi sankcjami ekonomicznymi i policyjnymi.

W latach 1950-55 forsowano również kolektywizację indywidualnych gospodarstw w formie spółdzielni produkcyjnych. Wobec jednak dużego oporu chłopów forma ta w Polsce nie miała wielkiego znaczenia i w szczytowym okresie w 1955 r. obejmowała 9,2 % użytków rolnych, podczas gdy w innych krajach socjalistycznych obejmowała większość ziemi uprawnej, a w NRD powyżej 80 %.

Gospodarstwa rolne uległy uśrednieniu, z jednej strony poprzez przydział z parcelacji majątków, a z drugiej na skutek podziału większych gospodarstw kułackich w ucieczce przed sankcjami. W latach 1950-65 przeważała tendencja rozdrabniania gospodarstw; ich liczba wzrosła o 30 tys. do 3,2 mln, a przeciętny obszar zmniejszył się z 4,7 do 4,5 ha.

Niskie dochody w rolnictwie i potrzeby przemysłu spowodowały powstanie dużej grupy chłoporobotników. Łączenie pracy w gospodarstwie z pracą w przemyśle pozwalało na poprawę warunków życia tej grupie chłopów a nawet na inwestycje; powodowało natomiast zwiększenie obciążenia kobiet i ludzi starszych.

Po odwilży 1956 r. zaprzestano represji wobec chłopów, ale nadal do 1972 r. utrzymano obowiązkowe dostawy i niską dochodowość gospodarstw rolnych. W latach 1965-89 przeciętny obszar gospodarstwa powiększył się z 4,5 do 6,3 ha a liczba gospodarstw indywidualnych w 1989 r. wynosiła 2,1 mln, z których 52,8 % to gospodarstwa do 5 ha.

W latach 90-tych zlikwidowano PGR co postawiło w dramatycznej sytuacji pracowników tych gospodarstw. W latach 90-94 produkcja rolna zmniejszyła się o 20 %, spadł popyt krajowy i wzrost konkurencji produktów zachodnich. Tysiące gospodarstw znalazło się w dramatycznej sytuacji gospodarczej, nasilił się problem przeludnienia wsi, na skutek zahamowania przepływu do miast objętych bezrobociem i

~~BARAŃ P.W. ŚW. MIKOŁAJA. W latach 1989-91 ceny produktów rolnych wzrosły 13-krotnie, a ceny usług wykonywanych przez rolników 13-krotnie. Do tego nastąpił wzrost oprocentowania kredytów i wzrost świadczeń finansowych.~~

W latach 1995-2000 dochody rolników zmniejszyły się o 9,5 %, podczas gdy w całym sektorze gospodarstw domowych wzrost wynosił 121,1 %, a w sektorze prywatnego biznesu poza rolnictwem - 140,8 %. Spis rolny z 1996 r. wykazał, że rolnictwo stanowiło główne źródło utrzymania dla 23 % mieszkańców wsi, z pracy głównie poza rolnictwem utrzymywało się 27 %, z niezarobkowych źródeł (głównie emerytur) 37 % i 13% było utrzymywanych przez członków rodzin (opis okazuje sytuację do 2000 roku).